

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 października 2016 roku w sprawie z powództwa J. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę 2 587,68 zł, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.521,27zł z odsetkami: ustawowymi od dnia 21 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt. 1), oddalając powództwo w pozostałej części (pkt.2), a także zasądził od pozwanej na rzecz J. S. kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. 3).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. I i III. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza, pomimo tego, że dowód dotyczył faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd uznał co prawda, że pozwana faktycznie poniosła koszt w wysokości 3.000 zł związany z zawarciem umowy, ale nie posiadając wiedzy specjalnej odnośnie m.in. wpływu kosztów związanych z umową zawartą przez Strony na wysokość świadczeń określonych w umowie czy istnienia wzajemnych powiązań pomiędzy wartością świadczeń określonych w Umowie zawartej z Powodem, a kosztami i ryzykiem Pozwanej, Sąd nie mógł dokonać oceny czy dążenie do pokrycia tego typu kosztów poprzez określony sposób obliczania Świadczenia Wykupu w kolejnych latach polisowych było prawidłowe, co miało wpływ na wadliwe niesłuszne przyjęcie, że doszło do wypełnienia hipotezy normy z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia złożonych przez Powoda przesłuchiwanego w charakterze strony wyjaśnień, w kontekście oświadczeń Powoda złożonych we Wniosku o zawarcie Umowy (...) oraz innych dokumentach. Twierdzenia Powoda złożone w toku procesu, odnośnie oparcia wiedzy, na temat umowy wyłącznie na własnych wyobrażeniach Powoda co do jej treści i ustnych wyjaśnieniach pośrednika, przy całkowitym zaniechaniu przez Powoda jakichkolwiek prób zapoznania się z treścią umowy, nie zostały przez Sąd I instancji w ogóle ocenione. Tymczasem: Powód zadeklarował składkę w wysokości 3000 zł i aż 30-letni okres trwania umowy; Powód pozostawał bez zatrudnienia podczas składania powyższej deklaracji; Powód nie skorzystał z prawa odstąpienia od umowy w terminie 30 dni od doręczenia mu polisy (a więc blisko 2 miesiące po złożeniu Wniosku – list powitalny i oświadczenie o odbiorze polisy załączone do odpowiedzi na pozew); Powód doprowadził do zakończenia umowy po zapłaceniu zaledwie jednej, pierwszorocznej składki. Wszystko powyższe świadczy o całkowitym zaniechaniu przez Powoda zapoznania się z OWU i analizy własnej sytuacji majątkowej a zatem – rażąco niedbałym zachowaniu Powoda – zarówno na etapie przed zawarciem umowy, jak i w trakcie jej trwania, co przy prawidłowym rozważeniu tego faktu powinno prowadzić do prawidłowych ustaleń w zakresie niedbalstwa Powoda w kontekście oceny okoliczności wymienionych w art. 385² k.c.

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez nierozważenie przy ocenie abuzywności postanowień wzorca umownego, okoliczności zawarcia umowy – w tym wypadku, faktu iż Powód zawierając tego typu złożoną i z zasady długoterminową umowę, nie zapoznał się w ogóle z postanowieniami wzorca (w tym również po zawarciu Umowy w celu odstąpienia od niej w terminie 30 dni od otrzymania polisy), nie wykazywał w ogóle żadnej woli zapoznania się z postanowieniami umowy (choćby poprzez aktywne zadawanie pytań pośrednikowi czy kontakt bezpośrednio z Pozwaną);

b) art. 385¹ k.c. poprzez dokonanie oceny postanowienia w sposób sprzeczny z zasadami rządzącymi indywidualną kontrolą wzorca, w szczególności poprzez dokonanie oceny przez pryzmat naruszenia dobrych obyczajów i interesów

„przeciętnego” konsumenta, a nie osoby występującej indywidualnie z powództwem – w sytuacji, gdy okoliczności zawierania przedmiotowej umowy, wskazują na niezachowanie przez Powoda choćby minimum staranności, którą powinien przejawiać „przeciętnie rozważny” konsument;

c) art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 13 ust. 4 pkt 2, pkt 5 i pkt 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (obowiązującej w czasie zawarcia i obowiązywania umowy między stronami, dalej jako (...)), tj. przeprowadzenie błędnej wykładni postanowień przedmiotowej umowy (dalej jako (...)) statuujących Świadczenie Wykupu, co doprowadziło do nietrafnego uznania, że nie określają one głównego świadczenia Pozwanej na rzecz Powoda,

a w konsekwencji niesłusznego niezastosowania normy z art. 385¹ zd. 2 k.c.;

d) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 18 ust. 2 DzUbezpU, poprzez nieuwzględnienie przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów faktu, że zakłady ubezpieczeń są zobligowane tak tworzyć warunki umów, aby bezwzględnie zabezpieczyć pewność wykonywania wszystkich swoich umownych zobowiązań;

e) art. 385² k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie w sprawie, tj. dokonanie indywidualnej kontroli wzorca umownego z pominięciem reguły interpretacyjnej wyznaczonej w art. 153 DzUbezpU, poprzez jej niezastosowanie i przyjęcie, iż Pozwana, jako zakład ubezpieczeń, nie ma prawa pokrycia kosztów prowadzonej działalności ze środków wpłaconych przez Powoda jako składki z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia;

f) art. 385³ pkt 17 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia dotyczące Świadczenia Wykupu stanowią klauzulę szarą wskazaną w pkt 17 art. 385³ k.c.;

g) art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c., poprzez błędne zastosowanie art. 5 k.c. i uznanie, że Pozwana, z ostrożności podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia nadużywa swego prawa;

h) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie wobec okoliczności, iż Powód nadużył przysługującego mu prawa podmiotowego w zakresie, w jakim obejmuje swoim żądaniem również kwotę 300 zł dopisaną przez Pozwaną do jego rachunku tytułem tzw. Dodatkowej Alokacji z własnych środków, w przekonaniu, że umowa dotrwa do estymowanego okresu rentowności.

i) z ostrożności procesowej, w razie uznania, że roszczenie Powoda wynika z bezpodstawnego wzbogacenia, skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 409 k.c., poprzez jego niezastosowanie nieuwzględnienie faktu, że Pozwana, w świetle znajdującej się w aktach dokumentacji kosztowej, zużyła korzyść uzyskaną od Powoda w taki sposób, że nie była wzbogacona o różnicę pomiędzy wartością rachunku ubezpieczeniowego a wpłaconym Świadczeniem Wykupu.

W oparciu o wskazane zarzuty pozwana wniosła o zmianę Wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów procesu za pierwszą instancję (w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych); zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu za II instancję (w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych); rozpoznanie postanowienia Sądu w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego aktuarusza na okoliczności wskazane w Odpowiedzi na pozew.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu

w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu I instancji stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku.

Żaden z podniesionych w apelacji zarzutów zarówno naruszenia norm prawa procesowego jak i materialnego nie okazał się trafny.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, że wbrew stanowisku strony apelującej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej

i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym złożonych w toku postępowania wyjaśnień powódki i wywiezione przez niego konkluzje były trafne. Przypomnieć należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko

w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafny był również zarzut naruszenia art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego z opinii biegłego aktuarusza. Sąd słusznie uznał, że wysokość kosztów związanych z zawarciem umowy potwierdzona została dokumentem prywatnym w postaci faktury i wyciągu raportu prowizyjnego. Tym samym brak było podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, co do dalszych kosztów, w tym pośrednich. Ocenę Sądu I instancji Sąd Okręgowy w pełni podziela i nie stwierdza w tym zakresie żadnej nieprawidłowości, w szczególności w zakresie wskazanym przez stronę apelującą.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego, w pierwszej kolejności jako chybiony należy uznać zarzut oparty na twierdzeniu, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny postanowienia w sposób sprzeczny z zasadami rządzącymi indywidualną kontrolą wzorca, w szczególności poprzez dokonanie oceny przez pryzmat naruszenia dobrych obyczajów i interesów „przeciętnego” konsumenta, a nie osoby występującej indywidualnie z powództwem. Powódka wytaczając powództwo powołała się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu

art. 385¹ § 1 k.c., w związku z czym zadaniem Sądu Rejonowego było zbadanie treści postanowień tejże umowy oraz stosowanego przez stronę pozwaną wzorca umownego, zaś kontrola ta miała charakter incydentalny, albowiem dotyczyła łączącej strony postępowania umowy.

Oceniając dopuszczalność przeprowadzenia w niniejszej sprawie indywidualnej kontroli spornego postanowienia umowy pod kątem ewentualnej abuzywności Sąd I instancji dokonał trafnej oceny, że przewidziane w przepisie art. 385 § 1 k.c. przesłanki zostały spełnione, w szczególności zaś ustalenia, że sporne postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego z unormowań zawartych w przedmiotowej umowie oraz OWU jednoznacznie wynika, że świadczeniem głównym powódki, jako ubezpieczającej jest opłacanie składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym skarżącej jako ubezpieczyciela jest wypłacenie określonego świadczenia pieniężnego w przypadku zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia. Powyższe świadczenia stron odpowiadają elementom przedmiotowo istotnym (essentialia negotii) umowy ubezpieczenia. K. przez powódkę postanowienia OWU dotyczą natomiast wysokości ustalonej przez skarżącą opłaty związanej z wykupem polisy, o którą pomniejszana jest wysokość należnego powódce (lub uposażonemu) świadczenia

odpowiadającego sumie ubezpieczenia powiększonej o wartość dodatkową. W kontekście powyższego za trafną uznać należy konstatację Sądu I instancji, że opłata od wykupu polisy nie jest świadczeniem głównym zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia na życie, co oznacza spełnienie przewidzianej w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanki warunkującej dopuszczalność przeprowadzenia indywidualnej kontroli spornego postanowienia umowy pod kątem jego ewentualnej abuzowości.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż postanowienie umowy ubezpieczenia dotyczące wykupu polisy nakładające na konsumenta obowiązek poniesienia w razie między innymi niezapłacenia kolejnej składki regularnej opłaty likwidacyjnej nazwanej świadczeniem wykupu pochałaniającej niemalże wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku stanowi klauzulę abuzywną. Nie podzielać prawidłowego i szczegółowego wyводу Sądu I instancji wskazać należy, że opłata likwidacyjna za całkowity wykup wartości polisy w wysokości 98% w pierwszym i drugim roku narusza dobre obyczaje gdyż sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela niemalże całości zgromadzonych przez ubezpieczającego środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Postanowienie to również rażąco narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do wzbogacenia się ubezpieczyciela kosztem ubezpieczającego. Opłata taka jest wygórowana i niewspółmierna do rzeczywiście poniesionych przez stronę pozwaną kosztów, nadmienirnie przy tym obciąża powódkę. Nadto kształtuje prawa i obowiązki stron sposób niewspółmierny, albowiem ustanowiona jest wyłącznie na rzecz strony pozwanej, co stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta poprzez nieuzasadnioną dysproporcję praw i obowiązków na jej niekorzyść. Oceny tej jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy nie zmienia zawarty w pkt. 9 umowy zapis o możliwości żądania wprowadzenia do niej zmian, albowiem jego zastrzeżenie miałoby znaczenie jedynie przy przyjęciu, iż zapisy umowy w jasny sposób przedstawiały powódce to, co się stanie, jak nie uiszczy kolejnej składki i dojdzie do rozwiązania umowy, tj. że w zasadzie traci wszystkie ulokowane środki. Tymczasem jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy w samej umowie nie ma takiego zastrzeżenia i dopiero bardzo wnikliwa analiza Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie może naświetlić fakt wyłączenia przez pierwsze lata trwania umowy jej inwestycyjnego charakteru w odniesieniu lokowanych środków i finansowania nimi działalności gospodarczej pozwanej. Wysokość tych kosztów nie jest przedstawiana kontrahentowi, tak aby mógł podjąć w tym zakresie świadomą decyzję i zawrzeć umowę, w której przez co najmniej pierwsze dwa lata jej trwania nie występuje część inwestycyjna. Tymczasem jak trafnie zważył Sąd I instancji akwizycja „produktu” opierała się właśnie na zapewnieniu, że zachodzi możliwość zrezygnowania z umowy w każdym czasie z odzyskaniem zainwestowanych pieniędzy i ewentualnymi profitami z dokonanej inwestycji. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, iż okoliczność przyznania pośredniczącemu w zawarciu umowy agentowi prowizji w wysokości jednorazowej składki raczej nie przemawia za tym, że niekorzystne aspekty umowy zostają podane do wiadomości konsumenta. Niewątpliwie w interesie agenta jest bowiem uzyskanie od ubezpieczającego jak najwyższej możliwej składki i tym samym prowizji. Stąd Sąd słusznie uznał, że sam zapis określający wysokość sumy wykupu nie był negocjowany indywidualnie, ponieważ do wiadomości powódki w ogóle nie przekazano faktu, że pod pojęciem sumy wykupu faktycznie ukryto opłatę likwidacyjną. Wskazać przy tym należy, że Sąd N. w wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (I CSK 149/13) w sposób jednoznaczny przesądził, że „postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385¹ zdanie 1 kc”. Sąd I instancji trafnie zważył, że fakt, iż ubezpieczyciel ma prawo pokrywać koszty wykonywanej działalności z uzyskiwanych składek, nie oznacza uprawnienia do obciążania konsumenta wygórowaną opłatą na wypadek rozwiązania umowy. Sąd Najwyższy w przytoczonym wyżej wyroku z 18 grudnia 2013 roku trafnie wskazał również, że mobilizacja i zachęcanie klientów do kontynuowania umowy w dłuższym horyzoncie czasowym nie może polegać na obciążaniu ich, w przypadku wypowiedzenia przez nich umowy, opłatami likwidacyjnymi, których charakter, funkcja oraz mechanizm ustalania nie zostały w ogólnych warunkach umowy wyjaśnione. Jest to zaś okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385¹ § 1 KC. Jak ponadto wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2005 r. (I CK 586/04), dopuszczalność umownego zobowiązania się nabywcy na wypadek odstąpienia od umowy do zwrotu kosztów niezbędnych do jej

zawarcia, nie oznacza dopuszczalności zobowiązania do zwrotu dowolnie oznaczonej kwoty. Koszt niezbędny do zawarcia umowy może być określony kwotowo bądź procentowo, ale nie zwalnia to przedsiębiorcy od wykazania, że poniósł koszty w kwocie określonej w umowie, że pozostają one w normalnym związku przyczynowym z zawarciem umowy i były niezbędne do jej zawarcia. Nazwa opłaty, jak również zapisy stosowanych przez pozwanego wzorców umownych, wydają się wskazywać, że opłata ta stanowi świadczenie konsumenta, nie będące świadczeniem głównym, za bliżej nie określone czynności strony pozwanej. Przedmiotowy wzorec umowny nie wskazuje jednak, jakie to świadczenia objęte zostały pobieranymi opłatami likwidacyjnymi. Narusza to bez wątpienia obowiązek rzetelnego i kompletnego informowania konsumentów o istotnych okolicznościach dotyczących jego praw i obowiązków w zakresie łączącego stosunku prawnego. Zdaniem Sądu Odwoławczego kwestionowana opłata z tytułu całkowitego wykupu wartości polisy w pierwszym roku, ustalona na poziomie 98 % wartości polisy, stanowiła nie tylko niczym nie uzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim została pomyślana jako źródło dodatkowego zarobkowania dla skarżącej. Skarżąca ani w toku postępowania rozpoznawczego, ani w postępowaniu apelacyjnym, nie zdołała wykazać realnego związku powyższej opłaty z ponoszonymi przez siebie wydatkami związanymi z zawarciem i wykonywaniem przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Tego typu praktyki, polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów, zasługują na szczególne potępienie zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes powódki jako konsumenta w sposób rażący. W tym stanie rzeczy opłatę likwidacyjną w wysokości 98 % środków wypłaconych Sąd I instancji słusznie uznał za nadmiernie wygórowaną, a zatem stanowi ona niedozwoloną klauzulę umowną, co z kolei przesądza o zasadności powództwa.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. nie jest zasadny. Przede wszystkim wskazać należy, że mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Stąd też zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego (tak. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 1 marca 2016 r. I PK 85/15, Legalis numer 1442658).

Sąd Okręgowy zgadza się również ze stanowiskiem Sadu Rejonowego, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy korzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia musi zostać uznane jako nadużycie prawa podmiotowego, niekorzystające z ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. Nie można bowiem nie dostrzec, że zasadne roszczenie powstało w wyniku stosowania przez pozwanego niedozwolonego postanowienia umownego, a więc postanowienia którego był autorem, a które rażąco narusza uzasadnione interesy powódki oraz jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W tej sytuacji uwzględnienie zarzutu przedawnienia, zgłoszonego przez pozwanego, skutkowałoby tylko pogłębieniem owej rażącej dysproporcji i w żaden sposób nie służyłoby przywróceniu stanu zgodnego z dobrymi obyczajami obrotu z udziałem konsumentów. Z tych też względów należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż podniesiony przez skarżącego zarzut przedawnienia w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie tylko był zarzutem nieuzasadnionym, ale nadto korzystanie przez pozwanego z przedmiotowego zarzutu uznane musiało zostać za niekorzystające z ochrony prawnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.